

Lech Zieliński\*, Joanna Muzioł-Zielińska\*\*

# Krzysztof Lipiński (1957–2013)

## Wrażliwy poeta i wnikliwy obserwator spraw ludzkich, mistrz słowa i przekładu

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/LC.2023.028>



**Profesor Krzysztof Lipiński**

Fotografia z rodzinnego archiwum Profesora

---

\* Dr hab., profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, germanista, historyk, filozof, tłumacz przysięgły. Zainteresowania naukowe: teoria i praktyka przekładu, kontakty językowe, leksykologia i leksykografia.  
E-mail: lechziel@umk.pl | ORCID: 0000-0003-1265-8873.

\*\* Doktor w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy, germanista, literaturoznawca. Zainteresowania badawcze: teatr współczesny, przekład tekstów specjalistycznych, komunikacja międzykulturowa.  
E-mail: joanna.muziol@byd.pl | ORCID: 0000-0002-9346-8029.

## 26

lutego 2013 roku w wieku niespełna 56 lat zmarł w Rzeszowie, w mieście swojego urodzenia, prof. Krzysztof Lipiński. We wspomnieniach<sup>1</sup> podkreślano przede wszystkim jego osiągnięcia w dziedzinie literaturoznawstwa oraz wieloletni związek z Uniwersytetem Jagiellońskim, na którym najpierw studiował germanistykę, a po jej ukończeniu rozpoczął pracę w Katedrze Filologii Germańskiej. Jego potencjał intelektualny został szybko dostrzeżony. Świadczyć o tym może w całej rozciągłości wspomnienie Zdzisława Wawrzyniaka, w którym autor pisze, że miał szczęście poznać go jako doskonałego studenta (Cwanek-Florek 2015: 47). Zapamiętał również, że na jednym z egzaminów Krzysztof popisał się taką wiedzą, że wpisał mu ocenę „7”. Wawrzyniak zauważył również, że Lipiński „[...] pisał wiersze cały czas. [...] Był człowiekiem o bardzo rozległych zainteresowaniach. Cechowały go: szczególna wrażliwość, delikatność, kreatywność, poczucie humoru” (Cwanek-Florek 2015: 47). Był uczniem znanej badaczki literatury niemieckojęzycznej, kontaktów literackich oraz literatury skandynawskiej Olgi Dobijanki, która rozpoznała jego wielki potencjał naukowy, umożliwiła mu dalszy rozwój. Stefan K. Kaszyński zwrócił w swoim wspomnieniu uwagę na fakt, że Krzysztof Lipiński bardzo szybko, jak na ówczesne warunki, uzyskał stopień doktora na podstawie niekonwencjonalnej rozprawy na temat liryki Georga Trakla, w której spróbował połączyć sztukę przekładu ze sztuką interpretacji (Kaszyński 2013: 447–448). Jego fascynacja tym poetą, istotna dla kierunku niniejszego przedstawienia sylwetki mistrza, miała trochę przypadkowy charakter. Tak przynajmniej twierdzi jego mama Danuta (Cwanek-Florek 2015: 46–47). Według jej relacji syn Krzysztof czytał wiersze Trakla już w liceum:

Był zachwycony tym autorem – przyłgnęli do siebie intelektualnie. Szczególnie wstrząsający wiersz to opis bitwy pod Gródkiem Jagiellońskim pt. „Grodek”. W ostatnich wersach G. Trakl napisał, że najcięższym, straszliwym bólem są „nienarodzone wnuki” (Cwanek-Florek 2015: 46–47).

W swoim wspomnieniu matka Lipińskiego dodała również, że jego dziadek, a jej ojciec brał udział jako żołnierz armii austriackiej w tej samej bitwie co poeta. Gdy powiedziała to synowi, młody Krzysztof miał stwierdzić, że to on będzie tym nienarodzonym wnukiem i zaczął zajmować się tłumaczeniem poezji Trakla, by spopularyzować ją w Polsce (Cwanek-Florek 2015: 46–47). Z powyższej relacji wynika, że temat jego doktoratu wynikał z dużo wcześniej podjętych decyzji, z wewnętrznej fascynacji poetą, z odczuwania duchowego powinowactwa z wyboru, zatem z potrzeby serca, więc tempo jego powstania można łatwo zrozumieć. Rzeczywiście uzyskanie stopnia doktora w wieku 27 lat, w cztery lata po ukończeniu studiów, musi również dziś wzbudzać szacunek. Zresztą równie szybko przebiegała dalsza kariera naukowa Krzysztofa Lipińskiego, potrzebował bowiem zaledwie 7 lat, by uzyskać stopień doktora habilitowanego (1991), a następnie pięciu do uzyskania tytułu profesora (1996).

<sup>1</sup> Odwołujemy się tu przede wszystkim do wspomnienia Stefana H. Kaszyńskiego (2013).

W tym miejscu należy postawić pytanie, czy moje<sup>2</sup> przelotne i w gruncie rzeczy sporadyczne kontakty z Krzysztofem Lipińskim są wystarczającą podstawą, by móc cokolwiek wniesić ponad to, co już zostało powiedziane. Czy nie będąc uczniem profesora, można powiedzieć coś o mistrzu? Czy rzadkie i krótkie rozmowy, przypadkowe oceny przeżytych sytuacji są wystarczające do podjęcia takiej próby i czy wyjdzie ona poza czysto subiektywną ocenę? Dodatkowe wątpliwości musi budzić fakt, że tradycyjny podział filologii na dwie dyscypliny – literaturoznawstwo i językoznawstwo – umieszcza prof. Lipińskiego i mnie na dwóch różnych biegunach, zatem potencjalna krytyka z linią argumentacyjną typu: „językoznawca ośmiela się wypowiedzieć na temat literaturoznawcy, którego na dodatek słabo zna”, nasuwa się sama. Gdyby prof. Lipiński tak patrzył na te podziały, pewnie nigdy byśmy się nie spotkali. Jego myśl wznosiła się jednak wysoko ponad nimi, co trafnie zauważyła Zofia Bilut-Homplewicz. Pisała ona: „Profesor Lipiński praktykował już dawno postulowaną obecnie interdyscyplinarność. Chodząc po ścieżkach literatury, językoznawstwa, teorii i praktyki przekładu, w mistrzowski sposób łamał sztywne granice między dyscyplinami” (Cwanek-Florek 2015: 46–47). To właśnie teoria i praktyka przekładu doprowadziły mnie do prof. Lipińskiego.

Poznałem go na przełomie lutego i marca 2002 roku na zorganizowanej w Krakowie konferencji naukowej „Język trzeciego tysiąclecia II”, drugiej z rozpoczętego w roku 2000 cyklu organizowanych do dziś konferencji. Organizatorowi wydarzenia – Krakowskiemu Towarzystwu Popularyzowania Wiedzy o Komunikacji Językowej „Tertium” – od początku działalności oprócz najróżniejszych zagadnień komunikacji i kwestii języka bliska była i do dziś pozostaje problematyka przekładu i przekładoznawstwa. Ponieważ prof. Lipiński zarówno sam wiele tłumaczył, jak i pisał na temat przekładu, jego udział w tej konferencji nie może dziwić. Sam również interesowałem się zagadnieniami problematyki przekładu, gdyż byłem wówczas krótko po doktoracie, a szukając nowych obszarów badawczych, dostrzegłem je w dynamicznie rozwijającym się przekładoznawstwie. Nic dziwnego, że z uwagą słuchałem wszystkich referatów dotyczących rzeczowej problematyki. Prof. Lipiński mówił wówczas o starzeniu się przekładu literackiego na przykładzie fragmentów „Fausta” Johanna Wolfganga Goethego w tłumaczeniu Józefa Paszkowskiego. Wspomnieć należy, że Lipiński sam również przełożył *Fausta* na język polski, a Kaszyński uznał, że jego przekład najbardziej oddaje ducha oryginału i z wielu istniejących polecił go do druku w polskim opracowaniu dzieł Goethego (Kaszyński 2013: 447–448). Jego dzieło docenili również inni badacze, a Zbigniew Światłowski określił tłumaczenie Lipińskiego mianem kongenialnego (Światłowski 2015: 50–51). Prof. Lipiński mówił zatem na konferencji o rzeczach bardzo mu bliskich i bardzo dobrze rozpoznanych. Referat wygłosił piękną polszczyzną, a przygotowany tekst został opublikowany jeszcze w tym samym roku (Lipiński 2002: 171–181). Po referacie jeden z uczestników zadał pytanie o charakterze zaczepnym. Reakcja referenta zaskoczyła mnie. Prof. Lipiński sprawiał wrażenie człowieka zbitego z tropu, zaskoczonego, zdziwionego, mającego kłopot z wybrnięciem z sytuacji, choć jego wiedza w zakresie przedmiotu referatu była nieporównywalnie większa od wiedzy pytającego. Może nie zauważył wówczas, że zadane pytanie było konfrontacją stanowiska ideologicznego w formie przyjętego i powtarzanego bez właściwego rozpoznania sądu (pytający) z przeanalizowaną

---

<sup>2</sup> Sformułowania w liczbie pojedynczej i osobiste wspomnienia odnoszą się do pierwszego autora artykułu.

empirią (prof. Lipiński). Może będąc człowiekiem wrażliwym, nie chciał odpowiedzieć wprost, że zadane pytanie nie ma nic wspólnego z referatem, bo przecież nie oceniał on dokonania znanego tłumacza, tylko pokazał, że pewne wybory leksykalne po latach mogą czytelnikom wydawać się przestarzałe, czy wręcz niezrozumiałe, czego w analogicznych miejscach nie można powiedzieć o oryginale. Moje późniejsze kontakty z prof. Lipińskim miały miejsce w Krakowie podczas kolejnych konferencji cyklu „Język trzeciego tysiąclecia”. Gdy opublikował on książkę *Mity przekładoznawstwa* (2004), w której poddał krytycznej ocenie wiele często powtarzanych i traktowanych jako prawdziwe twierdzeń, rozpocząłem usilne starania, by zaprosić profesora do Torunia w celu wygłoszenia wykładu plenarnego na jednej z konferencji cyklu „Medius Currens”<sup>3</sup>. Mimo zapewnień osobistych podczas rozmowy w Krakowie i kilku rozmów telefonicznych zaproszenie nie odniosło spodziewanego skutku, co prawdopodobnie wynikało z pogłębiających się problemów zdrowotnych mistrza.

Podejście do teorii przekładu, zaproponowane przez prof. Lipińskiego, widoczne zarówno w niewielkiej objętościowo książce *Vademecum tłumacza* (2000), jak i w trochę obszerniejszej pozycji *Mity przekładoznawstwa* (2004) pozwala odkryć podobieństwa między niektórymi elementami jego myśli a myślą Panajotisa Kondylisa<sup>4</sup>, który oprócz pracy naukowej z podobnym zaangażowaniem co Lipiński, dokonywał przekładów, wnosząc swoją działalnością wielki wkład do kultury swojego narodu (por. Olkiewicz i in. 2022).

Lipiński zdawał sobie sprawę, że każda próba tworzenia teorii, w jego przypadku teorii przekładu, musi poszukiwać tego, co uniwersalne, co powtarzalne i tego, co można odnieść do dowolnej pary języków. Zdawał sobie sprawę bowiem, że nie da się w teorii uwzględnić wszystkich jednostkowych sytuacji, bo „[o]znaczałoby to po trosze skonstruowanie jakiejś ‘ogólnej teorii wszystkiego’, metateorii przewidującej wszystkie zdarzenia i konteksty, czegoś w rodzaju intelektualnego *perpetuum mobile*” (Lipiński 2000: 7). Zauważał przy tym, że u źródeł każdej teorii znajduje się dokładna obserwacja empirii, od której nigdy nie stronił. Tego typu podejście do tworzenia teorii było bardzo bliskie Kondylisowi. Dostrzegł on analogiczny sposób tworzenia teorii u Clausewitza w jego teorii wojny, uznając go za najbardziej adekwatny sposób opisu badanej rzeczywistości (por. Horst i in. 2015: 86 – 90).

Kolejną kwestią łączącą obu intelektualistów jest względna prostota języka, czy inaczej mówiąc dążenie do możliwie jasnego mówienia o rzeczach trudnych (por. Lipiński 2000: 9). Lipiński potrafił łączyć przejrzystość wyводу z pięknym, literackim językiem, okraszonym od czasu do czasu łacińskimi sentencjami. Również ten element należy do postulatów Kondylisa:

Właśnie struktura mojego myślenia prowadzi mnie w pobliże jasnego, w miarę prostego stylu, gdy mam do czynienia z tekstami teoretycznymi, gdyż uczciwość intelektualna nie pozwala mi na przykrywanie niedoskonałości myśli kwiecistością języka i akrobatyką słowną (Kondylis 2020: 73).

Droga Krzysztofa Lipińskiego, wytyczona w książce *Mity przekładoznawstwa*, polegająca na podaniu w wątpliwość utartych prawd i schematów, pobudzająca do refleksji

<sup>3</sup> Konferencje przekładoznawcze cyklu „Medius Currens” organizowane są przez przekładoznawców z Wydziału Filologicznego (obecnie Wydział Humanistyczny) UMK i odbywają się od 2004 r. Siódma konferencja tego cyklu została przeprowadzona w trybie zdalnym w maju 2022 r.

<sup>4</sup> Na temat Kondylisa zob. Zieliński i in. 2022.

i krytycznego myślenia, była również drogą, którą podążał w swoim życiu Panajotis Kondylis. Wolał on również, zamiast powtarzania niesprawdzonych i nieprawdziwych, a uznawanych za prawdę informacji, rzetelną analizę i logiczny wywód. Dla Kazimierza Ożoga Lipiński był „ostatnim z wielkich profesorów intelektualistów” (Ożóg 2015: 48–49). Był on również, podobnie jak Kondylis, prawdziwym erudytą. Obaj mieli jeszcze wiele do zrobienia, a odeszli w podobnie młodym wieku. Jesteśmy jednak przekonani, że nie tylko spuścizna prof. Lipińskiego z zakresu literaturoznawstwa, ale również, a może przede wszystkim jego dorobek przekładowy na stałe weszły do polskiej kultury i na zawsze w niej pozostaną. Również jego przemyślenia przekładoznawcze inspirowały i nadal inspirują wielu badaczy. Wystarczy wskazać na pojęcie mitu, które weszło do tytułu serii wydawniczej PWN „Przekład: Mity i rzeczywistość”, wychodzącej od 2004 roku, czy na artykuły naukowe, bezpośrednio odwołujące się do książki mistrza<sup>5</sup>.

## Bibliografia

- Bąk, Paweł 2013. „Karl Dedecius und die Mythen der Übersetzung”. W: Krzysztof A. Kuczyński (red.). *Rocznik Karla Dedeciusa: Dedeciana – tłumaczenie – recepcja*. T. 6 / *Karl Dedecius-Jahrbuch: Dedeciana – Übersetzung – Rezeption*. Bd. 6. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- Cwanek-Florek, Ewa 2015. „Wspomnienie Profesora Krzysztofa Lipińskiego”. *Gazeta Uniwersytecka pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego*, maj-czerwiec: 46–47.
- Horst, Falk [ & ] Konstantin Verykios [ & ] Lech Zieliński 2015. „Obserwacja rzeczywistości a tworzenie teorii w myśli Panajotisa Kondylisa”. *Studia z historii filozofii* 3(2): 79–92.
- Kaszyński, Stefan H. 2013. „Krzysztof Lipiński”. *Convivium. Germanistisches Jahrbuch Polen 2013*: 447–448.
- Kondylis, Panajotis 2020. *Niewidoczna chronologia myśli. Trzy wywiady z Panajotisem Kondylisem*. Tłum. Natalia Chodorowska [ & ] Daria Giziewska [ & ] Filip Olkiewicz [ & ] Lech Zieliński. Toruń: Adam Marszałek.
- Lipiński, Krzysztof 2000. *Vademecum tłumacza*. Kraków: Idea.
- 2002. „O starzeniu się przekładu literackiego”. W: Władysław Chłopicki (red.). *Język trzeciego tysiąclecia II. t.2. Polszczyzna a języki obce: przekład i dydaktyka*. Kraków: Tertium.
- 2004. *Mity przekładoznawstwa*. Kraków: Egis.
- Olkiewicz, Filip [ & ] Lech Zieliński 2022. „Działalność translatorsko-redakcyjna Panajotisa Kondylisa jako przykład kulturotwórczej roli tłumacza”. *Heteroglossia* 12: 293–307.
- Ożóg, Kazimierz 2015. „Krzysztof Lipiński – poeta doctus”. *Gazeta Uniwersytecka pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego*, maj-czerwiec: 48–49.
- Światłowski, Zbigniew 2015. „Niezwyczajny człowiek, niezwykła książka, niezwykli autorzy”. *Gazeta Uniwersytecka pracowników i studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego*, maj-czerwiec: 50–51.
- Zieliński, Lech [ & ] Tomasz Waszak [ & ] Marek Chamot [ & ] Filip Olkiewicz (red.) 2022. *Panajotis Kondylis. Życie – twórczość – recepcja*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSG.

<sup>5</sup> Najlepszym przykładem bezpośredniego odwołania do książki Lipińskiego jest artykuł Pawła Bąka (2013).